

Przeczytaj i pomysł!



LEŚNE ZWIERZĘTA

Dawno temu w dalekim, ukrytym w gęstwinach lesie wszystkie zwierzęta postanowiły, że będą dla siebie miłe i pomocne. Jednak pewnego dnia, gdy w lesie zdarzył się straszny wypadek, wszystko się zmieniło. Odważne i miłe dotąd zwierzęta, które jeszcze parę dni temu obiecały sobie nie zostawić przyjaciela w potrzebie, na widok straszego lisa, który gonił małego zajączka, uciekły i skryły się w gęstych zaroślach krzewów i drzew. Rudy lis budził postrach wśród mieszkańców lasu. Nikt nie odważył się pomóc biednemu zającowi, który po dłuższej chwili uciekł od drapieżnika. Leśne zwierzęta, widząc zdyszanego zająca, uświadomiły sobie, że mimo przysięg i przyjaźni, nie były w stanie pomóc mu. Przecież przez ich bojaźń słabszy i bezbronny współmieszkaniec lasu, mógł stracić życie!

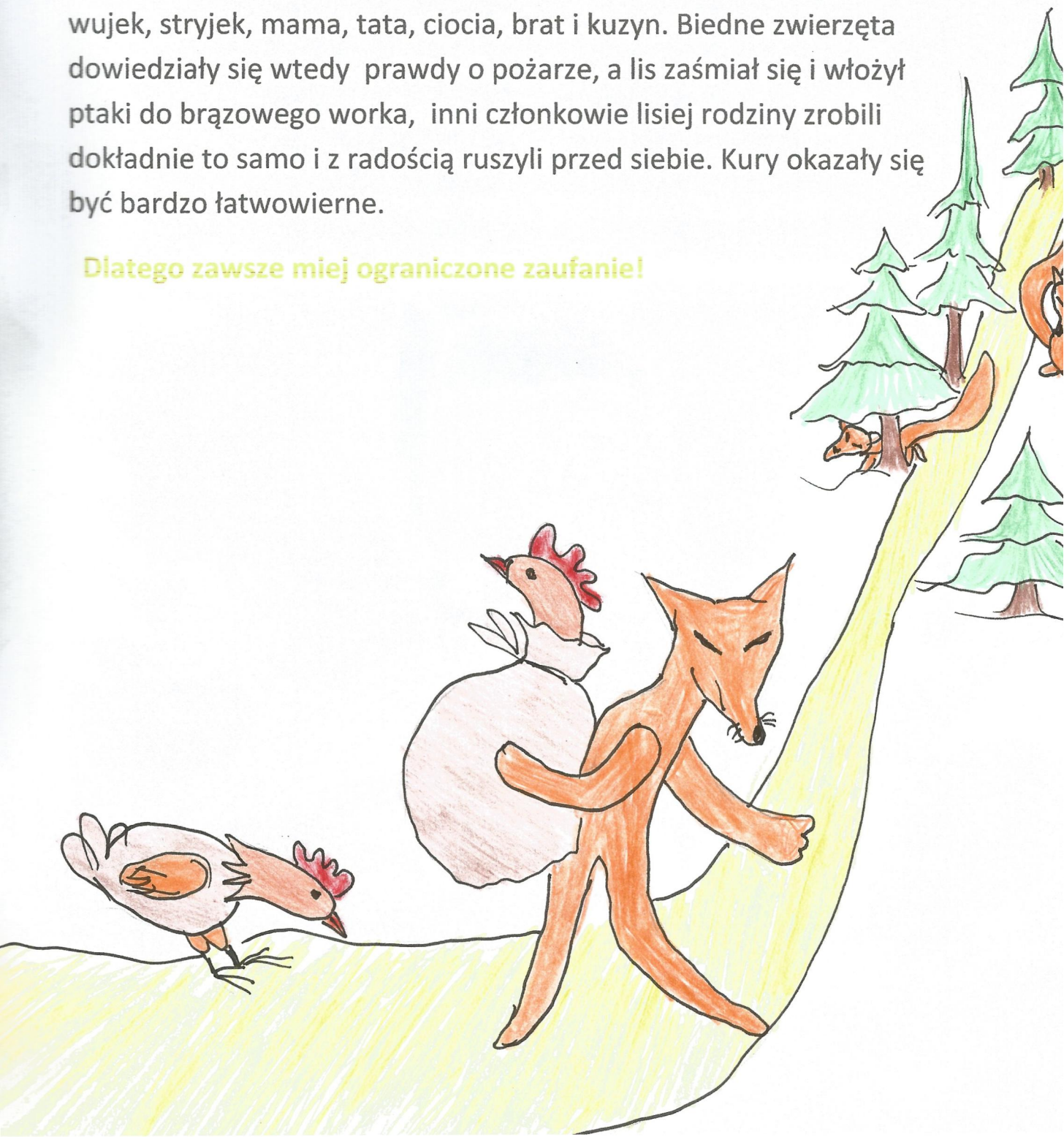
Łatwo coś obiecywać, lecz gdy tylko pojawiają się kłopoty ciężko dotrzymać słowa.



SPRYTNY LIS

Sprytny lis mieszkający w pobliskim lesie wpadł na pewien pomysł. Wieczorem wszedł do kurnika pełnego kur i zaczął krzyczeć, że w lesie wybuchł wielki pożar i, że potrzebna jest pomoc, aby go ugasić. Przestraszone kury natychmiast wyskoczyły z gniazd i pobięły do miejsca, które zostało wskazane przez lisa, podczas gdy ten skradał się za nimi bardzo cicho. Gdy dobiegli już do lasu, w środku czekała cała liczna rodzina lisa, wszyscy z uśmiechem spoglądali na kury: wujek, stryjek, mama, tata, ciocia, brat i kuzyn. Biedne zwierzęta dowiedziały się wtedy prawdy o pożarze, a lis zaśmiał się i włożył ptaki do brązowego worka, inni członkowie lisiej rodziny zrobili dokładnie to samo i z radością ruszyli przed siebie. Kury okazały się być bardzo łatwowierne.

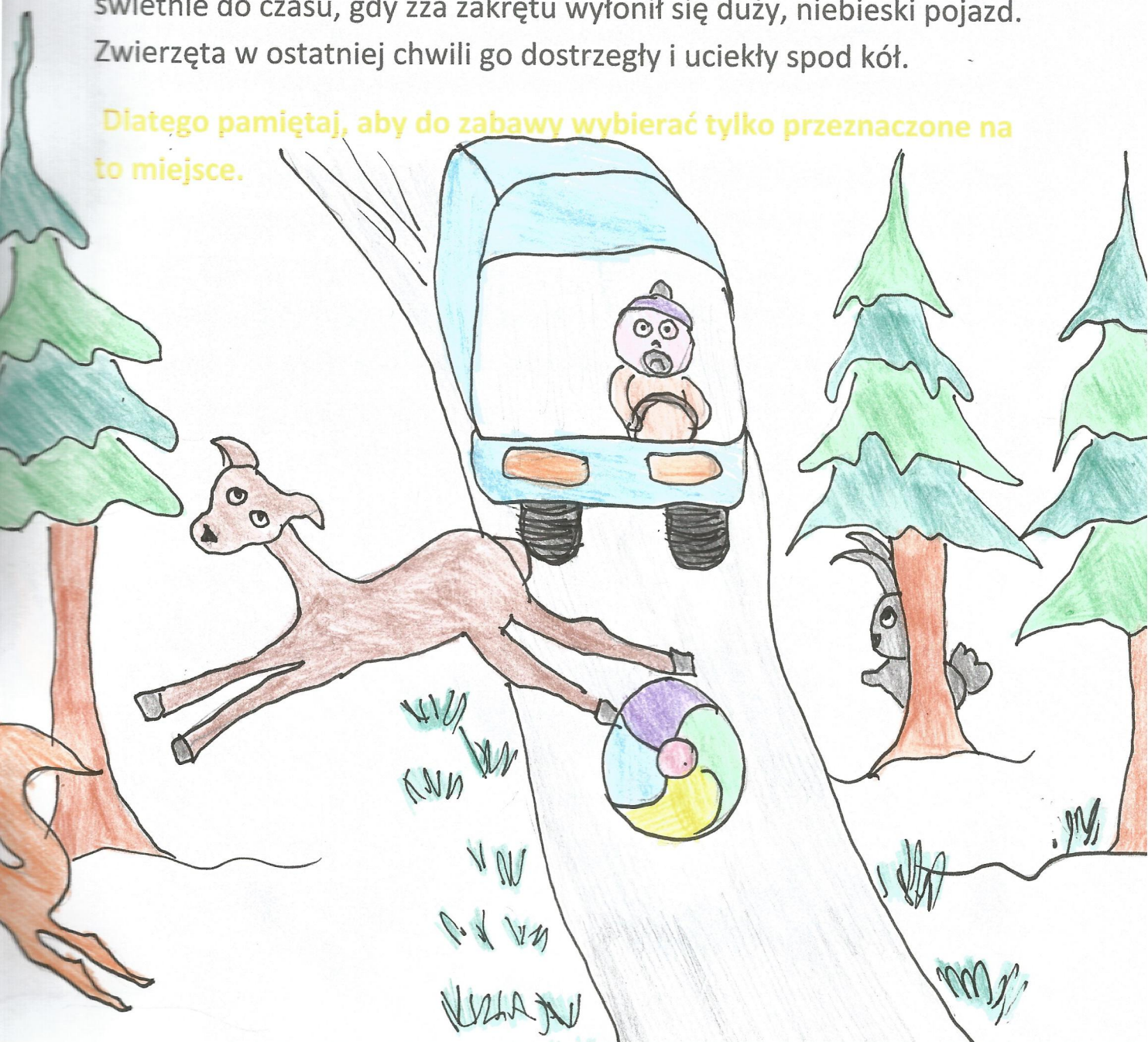
Dlatego zawsze miej ograniczone zaufanie!



ZABAWA NA ULICY

W tym słonecznym dniu leśne zwierzęta postanowiły wyjść poza granice swojego lasu. Ryś wziął ze sobą piłkę i wszyscy zgodzili się z propozycją gry w siatkówkę, ale las z pewnością nie był do tego odpowiednim miejscem – zwierzęta przekonali się o tym już po pierwszej próbie, gdy piłka utknęła między gałęziami wysokiego drzewa. A więc ryś, dwa zające i sowa wyszli na skraj lasu i zauważyli ulicę, na której jeździły samochody. Stwierdzili, że to idealne miejsce, ponieważ drzewa, na których mogłaby utknąć piłka, były wystarczająco oddalone. Gdy tylko na jezdni zrobiło się pusto, zwierzęta ruszyły przed siebie i po chwili zaczęły grać. Bawiły się świetnie do czasu, gdy zza zakrętu wyłonił się duży, niebieski pojazd. Zwierzęta w ostatniej chwili go dostrzegły i uciekły spod kół.

Dlatego pamiętaj, aby do zabawy wybierać tylko przeznaczone na to miejsce.



DZIECI W LESIE

Gdy na zegarach wybiła godzina czternasta, w lesie pojawiła się grupa dzieci trzymających w rękach kosze piknikowe, koc, słuchawki i telefony. Wszyscy od początku rozmawiali ze sobą bardzo głośno i zakłócali ciszę utrzymującą się w lesie. Wiewiórka siedziała na najwyższej gałęzi dębu i cały czas obserwowała liczną i hałaśliwą gromadę. Chwilę później pod dębem rozłożony był już koc, na którym wszyscy usiedli. Jedno z dzieci nagle włączyło muzykę na cały regulator. Wiewiórka omal nie spadła z drzewa. Głośne dźwięki obudziły i przestraszyły wszystkich mieszkańców lasu. Dzieci otworzyły swój kosz piknikowy i wyjęły z niego rozmaite jedzenie. Po pewnym czasie w całym lesie było pełno różnych śmieci, opakowań po żelkach, a także butelek po napojach. Jakby tego było mało, dzieci zaczęły krzyczeć, a gdy spostrzegły ukrytą w liściach wiewiórkę, jeden z nich rzucił w nią małym kamieniem. Wiewiórka uciekła do swojej dziupli i długo nie wychodziła z niej, podczas, gdy dzieci opuściły las i nawet nie pomyślały o posprzątaniu bałaganu, jaki zostawiły po sobie.

Pamiętaj, aby przestrzegać zasad obowiązujących w lesie! Jeśli jesteś gościem - szanuj obyczaje i spokój gospodarza. Zachowuj się kulturalnie.



GRA W WYZWANIA

Pewnego ciepłego, słonecznego dnia grupa leśnych zwierząt wyszła ze swych mieszkań i postanowiły się wspólnie pobawić. Najpierw sowa wymyśliła zabawę w ganianego, ale po jakimś czasie gra znudziła się zwierzętom. Wtedy przyszedł dzik i dał propozycję gry w wyzwania. Zajączki nie były chętne, ale sowie szybko udało się je namówić. Ryś zgłosił się jako pierwszy i to on miał za zadanie dobiec do wysokiej sosny oddalonej od niego o niemalże połowę lasu. Zwinnemu rysiowi zajęło to pięć minut. Później przyszła kolej na dziką. Musiał znaleźć 10 grzybów w lesie. Dzik długo chodził w tę i w tę, aż w końcu zadowolony wrócił do swoich towarzyszy z obiecanyymi grzybami. Przyszła kolej na zajączka, który cały czas rozważał, czy podjąć wyzwanie. Zadanie dla niego wymyślił ryś. Chciał, aby wspiął się na najwyższą gałąź drzewa. Zając przestraszył się, ale sowa stwierdziła, że jeśli nie wykona zadania, zostanie nazwany tchórzem. Te słowa zmusiły go do działania. Zwierzę bez wahania, najpierw weszło na małą sosnę, a następnie z trudem wdrapało się na pierwszą gałąź drzewa. Wszyscy obserwowali go z wielkim podziwem. Zajączek wszedł na drugą, trzecią i czwartą gałąź i bardzo przestraszył się wysokości. Inni jednak dopingowali mu. Po chwili był już na szczycie, ale drżał ze strachu. Wygrał wyzwanie, ale pojawił się kolejny problem- zając nie wiedział jak zejść na ziemię.

Nie daj się sprowokować! Zawsze przemyśl swoje decyzje, bo mogą okazać się nieodwracalne!



SPACER

Gdy tylko na niebie pojawiło się słońce, mała sarna wyszła ze swoją mamą na spacer. Mijały wysokie sosny i brzozy, temperatura była bardzo wysoka i wiał przyjemny, letni wiaterek. Nagle mała sarna zobaczyła w oddali dużego, pięknego motyla, którego skrzydła miały niezwykle dużo kolorów. Mimo wcześniejszych ostrzeżeń matki podążyła za owadem bez zastanowienia. Szła i szła za nim aż do skraju lasu, wtedy motyl poleciał w górę, ponad drzewa i chwilę później nie można było już go dostrzec. Sarna zmartwiła się i obejrzała za siebie. Ku jej zdziwieniu, była na polanie sama. W tym czasie jej mama szukała swojego dziecka pod każdym krzakiem i rośliną – na próżno. Sarna skuliła się pod drzewem i czekała, aż ktoś udzieli jej pomocy. Z czasem, gdy nikt nie przychodził, postanowiła sama odnaleźć rodzica. Ruszyła z miejsca i poszła przed siebie z łzami w oczach. Po godzinie poznała, że była już kiedyś w tym miejscu i starała przypomnieć sobie drogę, wtedy zobaczyła swoją mamę. Wesóło do niej podbiegła i obie poczuły ulgę.

Zawsze słuchaj starszych i mądrzejszych.

